

PONADczasowe IDEALY

W XX w. Polakom niejednokrotnie przyszło odegrać znaczącą rolę historyczną. Tak stało się m.in. w latach 1920 i 1980, kiedy Polska wywarła przełomowy wpływ na losy świata. Najpierw obroniliśmy Europę przed nawałą bolszewicką, a w sierpniu 1980 r., gdy rodził się Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, cały świat poznał cechy polskiego narodu i wyznawane przez niego wartości: wielkie pragnienie wolności, gotowość niesienia pomocy innym, upominanie się o godność każdego oraz solidaryzm społeczny.

W lipcu i sierpniu 1980 r. mieli nadzieje, co myśleli o przyszłości? Jak zmieniła się ich perspektywa, kiedy strajk w Stoczni Gdańskiej podjęty 14 sierpnia dwa dni później niemal upadł, by ostatecznie przerodzić się w strajk solidarnościowy, który zakończył się podpisaniem 31 sierpnia historycznych porozumień? Cyklowi publikacji, które Instytut Pamięci Narodowej przygotował wraz z „Dziennikiem Bałtyckim”, przyświecała w pierwszej kolejności myśl, aby przywołać te zwykłe doświadczenia strajkujących, działaczy i innych osób wspierających „Solidarność”, niekoniecznie historycznych



Prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Karol Nawrocki

liderów, niekoniecznie mieszkańców wielkich miast.

Z pewnością w sierpniu 1980 r. stało się coś niezwykłego. Za sprawą strajków oraz podpisanej umowy Stoczni Gdańska stała się symbolem polskiego porozumienia. Z jednej strony do stołu usiedli strażnicy wolności, pragnący swobody dla Polski i całej Europy Środkowo-Wschodniej, a z drugiej strażnicy zniewolenia. Presja wywarta przez strajkujących okazała się silniejsza niż potęga władzy komunistycznej.

Jak opisać, jak zrozumieć istotę „Solidarności”, tej historycznej, ale też jej uniwersalnego pierwiastka? Jak w soczewce skupiają się tu ważne

polskie cechy - przywiązanie do wolności i samorządności, ale i przekonanie, że o ważne rzeczy trzeba walczyć. Głębokie słowa św. Pawła sprzed dwóch tysięcy lat są tu najlepszą wskazówką. W Liście do Galatów Apostoł Narodów pisał: „Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe” (Ga 6,2). To zobowiązanie powinno stać się naszym narodowym credo, wyzwaniem oraz lekcją do przemyślenia. Wierzę, że dzięki Sierpniowi '80 zobowiązanie to zostało zapisane głęboko w naszych sercach i umysłach. Wszyscy służmy wolnej, demokratycznej i społecznie odpowiedzialnej Polsce.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

TRZYNAŚCIE POWODÓW, DLA KTÓRYCH SIERPIEŃ '80 BYŁ WIELKIM CZASEM DLA POLAKÓW

**20.08.2022
godz. 10.00-16.00**

INAUGURACJA:

Warszawa, ul. Kłobucka 21
Białystok, ul. Warsztatowa 1A
Bydgoszcz, ul. Wincentyny Teskowej 1
Gdańsk, al. Grunwaldzka 216
Kraków, ul. Dunajewskiego 8
Lublin, ul. Staszica 22A
Poznań, ul. Rolna 45a
Szczecin, ul. K. Janickiego 30
Wrocław, pl. Solny 8/9

20-26.08.2022

SPRZEDAŻ W KSIĘGARNIACH
STACJONARNYCH IPN

W CAŁEJ POLSCE

26-31.08.2022

OFERTA DOSTĘPNA ONLINE

WYDAWNICTWO IPN
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

DANIEL WICENTY
IPN GDAŃSK/UNIWERSYTET
GDAŃSKI

1. Dlatego, że sierpniowe strajki dały impuls do powstania potężnego ruchu społecznego. Wkrótce po tym, jak władze komunistyczne pozwoliły na zarejestrowanie NSZZ „Solidarność”, do związku zapisało się ponad 9 mln Polaków. Dla porównania Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w momencie swojego szczytowego rozwoju liczyła nieco ponad 3 mln członków. A dodać trzeba, że zapisywanie się do PZPR nie zawsze było dobrowolne.

2. Dlatego, że powstanie „Solidarności” niweczyło wieloletnią politykę atomizacji, zastraszania i manipulowania społeczeństwem. W sierpniu 1980 r. ludzie zaczęli mówić własnym głosem. Stworzyli struktury wielkiego związku, które siłowo zostały zniszczone dopiero w stanie wojennym.

3. Dlatego, że opresyjny system komunistyczny nie był w stanie zapobiec masowemu protestom, a w końcu także powstaniu „Solidarności”. Brutalna, zorganizowana państwowa przemoc okazała się bezsilna w obliczu pokojowego strajku.

4. Dlatego, że powstała po Sierpniu „Solidarność” była pierwszą polską niezależną organizacją polityczną od czasu zakończenia II wojny światowej. Niezależność tę gwarantował pierwszy z 21 postulatów. Dzięki „Solidarności” polskie społeczeństwo stało się podmiotem.

5. Dlatego, że Sierpień '80 to niezwykle czas, kiedy sumienie i pragnienie wolności stały się motorem napędowym dziejów. Nigdy nie rozstrzygniemy, na ile proces ten uruchomił dwa lata wcześniej pamiętne słowa Jana Pawła II o Duchu

6. Dlatego, że w sierpniu 1980 r. Stocznia Gdańska stała się politycznym hydeparkiem, gdzie wystąpić mógł każdy. Patos mieszał się z żartem, sacrum z profanum. Jedni publicznie się kajali, inni przystępowali do spowiedzi i uczestniczyli w mszy, jeszcze inni ogłaszali występ aktorów Teatru Wybrzeże. Niekilko obserwowali strajk z perspektywy swo-

SIERPIEŃ '80 I POCZĄTKI „SOLIDARNOŚCI” W SŁUPSKU, LĘBORKU, TCZEWIE I ELBLĄGU

KRZYSZTOF FILIP
IPN GDAŃSK

Lato 1980 r. stanowiło punkt zwrotny w historii powojennej Polski. Preludium do największego kryzysu komunistów stanowiła wysoka podwyżka cen na mięso i wędliny, wprowadzona 1 lipca przez rząd Edwarda Babiucha. Objęła też zakładyowe bufety i stołówki, gdzie żywiły się rzesze robotników. W kolejnych zakładach pracy w kraju podejmowano strajki, które z upływem czasu stawały się coraz lepiej skoordynowane.

W początkach sierpnia 1980 r. pracownicy poszczególnych śląskich przedsiębiorstw (m.in. Państwowych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Alka”) zaczęli wysuwać postulaty i żądania o charakterze ekonomicznym, przede wszystkim płacowym. 18 sierpnia, na wieść o wydarzeniach w Gdańsku i Gdyni, akcje strajkowe podjęto w Stoczni „Ustka” w Uście oraz w PKP w Słupsku. W następnych dniach fala strajkowa objęła kolejne zakłady województwa śląskiego. Wśród nich znalazły się również takie łębskie przedsiębiorstwa, jak „Włókno-len”, Spółdzielnia Metalowo-Odlewnicza „Spomel” czy Zakłady Wytwórcze Aparatury Wysokiego Napięcia (ZWAR).

W miarę rozwoju sytuacji ciężar oczekiwań podległości Gdańsk przesunął się z postulatów czysto ekonomicznych w stronę żądań politycznych, dotyczących przede wszystkim utworzenia wolnych związków zawodowych. Zarówno miejscowa administracja, jak i KW PZPR w Słupsku nie potrafiły zahamować fali protestów. Łącznie

i odnowie, ogłoszone na placu Zwycięstwa w Warszawie. Po latach socjolog Jadwiga Staniszkis nazwie idee stojące za pierwszą „Solidarnością” z lat 1980-1981 piękną i utopijną wizją łączącą wolność i sprawiedliwość, bez polityki i kompromisów. Jeśli „Solidarność” była rewolucją, była to niewątpliwie rewolucja moralna.

6. Dlatego, że w sierpniu 1980 r. Stocznia Gdańska stała się politycznym hydeparkiem, gdzie wystąpić mógł każdy. Patos mieszał się z żartem, sacrum z profanum. Jedni publicznie się kajali, inni przystępowali do spowiedzi i uczestniczyli w mszy, jeszcze inni ogłaszali występ aktorów Teatru Wybrzeże. Niekilko obserwowali strajk z perspektywy swo-

do końca miesiąca w całym województwie śląskim zastrajkowały 42 zakłady pracy. Podpisanie Porozumień Gdańskich 31 sierpnia 1980 r. przyniosło pewne uspokojenie w regionie. Z całą mocą podjęto akcję tworzenia nowego związku. 5 września powołano Międzyzakładową Organizację Związkową w Słupsku, której przewodniczył Kazimierz Duda. Wkrótce MOZ przekształcono w Wojewódzki Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ w Słupsku, by później przemianować go na MKZ. Pod koniec września 1980 r. organizacja NSZZ „Solidarność” w województwie śląskim liczyła 16,5 tys. członków.

Interesujący był sposób formowania się łębskiej „Solidarności”. 17 września 1980 r. w Nowej Wsi Łębskiej zebrało się 48 delegatów z 18 strajkujących zakładów Łęborka i okolicy, którzy zdecydowali o akcesie Międzyzakładowego Komitetu Pracowniczego do MKZ w Gdańsku. Mimo administracyjnej przynależności do województwa śląskiego działacze dokonali wyboru regionu, na wieść o wydarzeniach w Gdańsku i Gdyni, akcje strajkowe podjęto w Stoczni „Ustka” w Uście oraz w PKP w Słupsku. W następnych dniach fala strajkowa objęła kolejne zakłady województwa śląskiego. Wśród nich znalazły się również takie łębskie przedsiębiorstwa, jak „Włókno-len”, Spółdzielnia Metalowo-Odlewnicza „Spomel” czy Zakłady Wytwórcze Aparatury Wysokiego Napięcia (ZWAR).

W miarę rozwoju sytuacji ciężar oczekiwań podległości Gdańsk przesunął się z postulatów czysto ekonomicznych w stronę żądań politycznych, dotyczących przede wszystkim utworzenia wolnych związków zawodowych. Zarówno miejscowa administracja, jak i KW PZPR w Słupsku nie potrafiły zahamować fali protestów. Łącznie

istych turystów. W tym samym czasie toczyły się negocjacje polityczne, które zakończyły się 31 sierpnia 1980 r. podpisaniem porozumienia.

7. Dlatego, że Sierpień '80 pokazał, że nie chodzi o sam chleb ani nawet o chleb z wędliną. Pierwsze strajki w lipcu 1980 r. wybuchły po prawdzie bezpośrednio po ogłoszeniu kolejnej podwyżki cen mięsa, a bezpośrednio powodem podjęcia akcji strajkowej 14 sierpnia było zwolnienie z pracy Anny Walentynowicz, niemniej jednak pierwsze punkty spośród słynnych 21 postulatów sformułowanych w nocy z 16 na 17 sierpnia dotyczyły spraw fundamentalnych, ustrojowych, związanych z głęboką reformą społeczną. Chodziło o godność każdego człowieka, o wolność



Hasło antykomunistyczne prezentowane w przestrzeni publicznej



Autokar delegacji NSZZ „Solidarność” Regionu Elbląskiego na parkingu przed halą Oliwia w Gdańsku, 9 września 1981 r.

MKK w Łęborku Leon Rewera starał się prowadzić neutralną politykę.

Protesty w Tczewie rozpoczęły się jeszcze w lipcu i stanowiły pokłosie wprowadzonej 1 lipca 1980 r. przez rząd podwyżki cen na mięso i wędliny. W początkach lipca w kraju wybuchły robotnicze strajki m.in. w WSK „PZL-Mielec” i ZM „Urusus”. Przełomowy okazał się dwudniowy strajk w Fabryce Przekładni Samochodowych

„Polmo” w Tczewie. Był to największy zakład w mieście, zatrudniający ponad 2,5 tys. osób. Kiedy 2 lipca 1980 r. Tadeusz Landowski powiesił na tablicy w narzędziowni kartkę z nowymi cenami mięsa obowiązującymi od października w zakładowej stołówce, wybuchł tam żywiołowy strajk. Pracownicy zakładu żądali powrotu do dawnych cen i podwyżki niewysokich płac. Nie wybrano komitetu strajkowego. Najaktywniejszymi

pozwalała wierzyć, że nas Polaków - jako wspólnotę polityczną - dalej coś łączy.

8. Dlatego, że liderzy strajkowi i przywódcy późniejszej „Solidarności” stali się bohaterami masowej wyobraźni. Strajkujący byli młodą, odważną i uśmiechniętą twarzą ówczesnej szarej Polski. To był czas Aliny Pienkowskiej, Władysława Frasyniuka, Andrzeja Kołodziejki i wielu innych. Anna Walentynowicz została uznana przez prestiżowy magazyn „Time” za Kobiętę Roku 1980, a Lech Wałęsa odebrał w 1983 r. pokojową Nagrodę Nobla.

9. Dlatego, że sprzeciw wobec komunistycznej władzy nie

uczestnikami protestu okazali się Andrzej Staškowiak, Zdzisław Stachowicz, Stanisław Kondys, Zdzisław Kamiński, Mieczysław Śliwka i Konrad Gajewski. Było to wydarzenie bez precedensu, ponieważ 4 lipca władze przystąpiły do żądania pracowników. Stało się to jeszcze zanim nastąpiły protesty znane jako Lubelski Lipiec 1980.

Sierpniowe protesty w regionie tczewskim ogarnęły przede wszystkim większe przedsiębiorstwa, m.in. oddziały PKS i WPK w Tczewie i Zakład Słocznicy Rzeczną. Do MKS przyłączyło się 13 zakładów. 22 sierpnia do akcji przystąpiła FPS „Polmo”. Do inicjatorów strajku okupacyjnego należeli: Konrad Gajewski, Stefan Jędrzejczyk, Janusz Weizerowski, Leszek Lamkiewicz, Zygfryd Freitag, Marian Stawicki, Józef Bielecki i Jerzy Skoczył. Przewodniczącym komitetu strajkowego został inż. Andrzej Kaszuba, znany organizator. Nie strajkowali jedynie pracownicy biurowi. 27 sierpnia na terenie zakładu odprawiono mszę św. Porozumienia Gdańskie podpisane 31 sierpnia 1980 r. zakończyły strajk w „Polmo”. Utworzonej tu „Solidarności” przewodniczył Kaszuba. We wrześniu w Tczewskim Domu Kultury powstała Komisja Koordynacyjna NSZZ, która zrzeszała 47 KZ z Tczewa, Gniewu, Pelplina i okolic. Instancją koordynującą działania związku w mieście był od października 1980 r. Tymczasowy Miejski Komitet Założycielski, który dwukrotnie zmieniał swą nazwę w 1981 r. - już pod innym szyldem - liczył 12 tys. członków.

Pierwsze tendencje strajkowe w Elblągu pojawiły się jeszcze w lipcu, ale zanikły po spełnieniu postulatów przez władze. Systematyczna akcja

strajkowa objęła Elbląg dopiero 18 sierpnia. Akcję rozpoczęło Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, do którego dołączyło WPK oraz inne duże zakłady, które zastosoowały strajk okupacyjny. Wspólnie utworzyły one tzw. dziewiątkę mającą koordynować akcję protestacyjną w mieście. 18 sierpnia powołano MKS, którym kierował Jan Wyrzykowski, a od 21 sierpnia wiceprzewodniczącym MKS Gdańsk Ryszard Kalinowski. 19 sierpnia do protestu przystąpiło największe elbląskie przedsiębiorstwo, Zakłady Mechaniczne im. gen. K. Świerczewskiego „Zamech”. Strajkowało ok. 1,2 tys. pracowników. Liderem protestu był Józef Gburzyński. Dzień po podpisaniu Porozumień Gdańskich MKS przekształcił się w MKZ NSZZ „Solidarność” w Elblągu. Jego ośmioosobowemu prezydium przewodniczył Kalinowski, który 17 września został wiceprzewodniczącym KKK odpowiedzialnym za kontakty zagraniczne. Nadal też kierował elbląską „Solidarnością”. W maju 1981 r. do MKZ w Elblągu należało 135 tys. członków.

Początki „Solidarności” były trudne. Proces formowania związku komplikowały spory wewnętrzne, pewne uspokojenie przyniosło jednak utworzenie w 1981 r. regionów i ich oddziałów. Pracę utrudniało również sabotowanie przez partię zobowiązań wynikających z Porozumień Gdańskich oraz jej coraz bardziej agresywna postawa wobec działaczy, czego dobitnym przykładem była tzw. sprawa bydgoska. Niemniej jednak „Solidarności” udało się wiele osiągnąć. Za przykład może posłużyć odsłonięcie 20 grudnia 1980 r. Pomnika Ofiar Grudnia 1970 Ziemi Elbląskiej.

10. Dlatego, że Sierpień '80 uruchomił procesy, stanowiące pierwszy akt transformacji systemowej, który był świętem całego narodu i znakiem nadziei na zmianę. Skutki Sierpnia '80

11. Dlatego, że do dziś powstanie „Solidarności” pozostaje wyzwaniem dla badaczy i do dziś jawi się jako fenomen wymykający się teoriom socjologicznym, przekraczający historyczne doświadczenia innych ruchów społecznych.

12. Dlatego, że Sierpień '80 miał charakteru ani klasowego, ani regionalnego. Protestowali stocznicy, kierowcy, górnicy, pisarze i naukowcy. Protestowali gdańszczanie, elblążanie, szczecinianie, wrocławianie i lublinianie. Jedni solidarnie walczyli o drugich. W jednym z 21 postulatów domagano się m.in. uwolnienia więźniów politycznych. Do „Solidarności” obok robotników należeli profesorzy, dziennikarze, rolnicy, pielęgniarki i studenci. Porozumienie z 31 sierpnia wypracowali robotnicy - we współpracy z ekspertami.

DNI WYDAWNICTWA IPN

CAŁA OFERTA -40%

950 TYTUŁÓW 12 DNI 1 PLN CENY JUŻ OD



ipn.poczty.pl

Więcej na www.ipn.gov.pl
[FB.com/ksiegarnia.ipn](https://www.facebook.com/ksiegarnia.ipn)

